

JAN EDWARD SZEWC

ur. 1923; Rokitno



Miejsce i czas wydarzeń	Łęczna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; dwudziestolecie międzywojenne; Łęczna; Żydzi w Łęcznej; Żydzi łączyńscy; atmosfera przed wybuchem II wojny światowej

Czuliśmy zbliżającą się wojnę

Myśmy czuli, że coś się będzie zbliżało. Dowiedzieliśmy się z radia. W czasie okupacji, to ja byłem w stałej komitywie z kapucynami. Służyłem do mszy, i to do kilku dziennie; ale od rana, od godziny czasami w pół do szóstej. Oni mieli radio tam; na dole, w piwnicy.

Kościelny się ze mną zaznajomił. Ja jemu pomagałem trochę. Później Niemiec taki odprawiał mszę, przychodził. Też mu służyłem do mszy, temu Niemcowi. I stąd to widziałem, ale samej wojny to chyba się dowiedziałem najpierw od pani Romanowskiej, że się zbliża wojna i będzie wojna. Bo ona miała radio, i to przez radio wszystko wiedziała. Ona chyba mi powiedziała: „Uważaj, bo będzie wojna”. No i była wojna. Żydzi to czuli, że będzie coś złego, i część się zbierała gdzieś, tobołki wynosili, i na wózkach gdzieś jechali. Czuli, że będzie wojna. Ale niektórzy zostawali. Dużo zostało, bo nie mieli chyba gdzie pojechać, to na wieś chyba wyjechali. A później dalej, jak im się udało do Ruskich dostać, to przeżyli. Później wrócili do Polski. Do Polski dużo wróciło Żydków.

Data i miejsce nagrania	2005-09-09, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"